

niedziela, 28.01.2024

## Rekolekcje powołaniowe w świdnickim seminarium

Rekolekcje powołaniowe od lat gromadzą w świdnickim WSD kilkadziesiąt osób z całej diecezji. Wśród nich dominują członkowie służby liturgicznej, ale przyjeżdżają też niezwiązani z tą grupą nastolatki. Kilka dni spędzonych w seminarium mają im pomóc rozeznaczyć swoje powołanie i odnaleźć się we współczesnym świecie ze swoją wiarą.

Tym razem od 25 do 28 stycznia tematem przygotowanych rozważań było męskie serce. - Naszym zamysłem jest pomoc w odkryciu własnej tożsamości. Nieważne, czy to tożsamość syna, ojca, męża, czy księdza. Żeby zbudować cokolwiek duchowego, musimy odkryć naszą ludzką sferę. Kim tak naprawdę jesteśmy i kim chcemy być – tłumaczył w rozmowie z redakcją GN ([więcej tutaj](#)) kl. Jakub Dominas, który wraz z kolegami z V roku poprowadzili rekolekcje.

Klerycy przygotowujący się do święceń diakonatu nie tylko opracowali program dni skupienia, ale i sami poprowadzili większość zaplanowanych punktów, w tym także konferencje.

- Pozwól sobie być słabym i kruchym. Myślę, że wszyscy słyszeli hasła „chłopaki nie płaczą”, „musicie być twardzi”. Ale czy często nie jest tak, że chłopaki nie płaczą... w obecności tych, na których najbardziej im zależy, „bo przecież muszę być silny”, a tak naprawdę często przez nich w głębi serca wyjemy z bólu i beznadziei. Bo kto zrani bardziej niż ten, który najlepiej cię zna i przed kim otworzyłeś swoje serce? Faceci są twardzi... ale tylko z zewnątrz. Mają tylko twardą, ale kruchą skorupę, którą nie sposób pozbić do kupy, gdy już się roztrzaska. Spójrzmy na serce Jezusa płaczące po śmierci Łazarza, wzruszające się na widok wdowy grzebiącej jedynego syna i płaczące nad Jerozolimą. Jezus pozwalał sobie na odczuwanie smutku, na wzruszenia i odczuwanie emocji. Więc ty też nie masz się czego wstydzić - wyjaśniał na jednej z konferencji Paweł Kulesza.

Również pozostałe konferencje dotyczyły tematyki tożsamości, bycia we wspólnocie i sztuki przebaczenia jej członkom.

- Spójrzcie na Jezusa. On wybrał dwunastu, którzy całkowicie nie zdali egzaminu. Myśleli o sobie, w ogrodzie zasnęli, uciekli, wyparli się Go. A po tym wszystkim Jezus przychodzi i mówi: pokój wam. To są pierwsze Jego słowa do apostołów po tym wszystkim, co się wydarzyło. To jest niesamowite i tylko ludzie prawdziwie kochający będą umieli tak podejść do osób, na których się zawiedli, a którzy okazali skruchę. Dlatego nasze sercecały czas musi się uczyć od tego najdoskonalszego męskiego serca, Serca Jezusa, które także za nasze małości zostało przebite, ale mimo to nas kocha - podkreślał Jakub Dominas w swojej konferencji.

Blisko 20 uczestników rekolekcji miało też czas na modlitwę, adorację Najświętszego Sakramentu, rozmowy czy wspólną zabawę, którą animowali klerycy. Nad całością czuwał referent ds. powołań w diecezji świdnickiej - ks. Piotr Gołuch.

źródło: Gość Niedzielny